

KORONKA CNÓT

Bogarodzicy Dziewicy Maryi

ANIMATORA RODZINY SZKAPLERZNEJ
BIBLIOTEKA



*Drabina Jakuba. Praktyka karmelitańskiej
modlitwy biblijnej*

Godzinki ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

Koronka cnót Bogarodzicy Dziewicy Maryi

Koronka szkaplerzna do Najświętszej Maryi Panny

Różaniec cnót Maryi

KORONKA CNÓT

Bogarodzicy Dziewicy Maryi



FLOS CARMELI

POZNAŃ 2011

© Copyright by FLOS CARMELI, 2011 – wydanie 1

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa, dnia 15.04.2011 r., L. dz. 74/P/2011

Imprimatur

Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny
Poznań, dn. 26.04.2011 r., N. 2076/2011

Nihil obstat

Ks. Kan. dr Michał Tschuschke, Cenzor
Poznań, dn. 26.04.2010 r.

Wydawca

FLOS CARMELI

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; wydawnictwo@floscarmeli.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-62536-14-6

WPROWADZENIE

Kto choć trochę zna duchowość i tradycję Karmelu, dobrze wie, że noszenie Szkaplerza św. zobowiązuje do naśladowania Maryi. Jest on szatą Jej cnót, a to oznacza przyodzianie się w Jej obyczaje. Wraz z Różańcem, Szkaplerz stanowi nierozzerwalną zbroję w duchowej walce każdego katolika. Szkaplerz nazywamy przecież zbroją Maryi (Armatura), zbroją Jej cnót!

Jednak na bogatym rynku literatury religijnej niewiele dziś znajdziemy rozważań, które ukazywałyby życie i konkretne cnoty Matki Bożej jako wzór do naśladowania. A przecież wszyscy, którzy oddali się Najświętszej Maryi Pannie przez Szkaplerz św. i zostali uznani za Jej umiłowane dzieci, powinni znać i stosować w życiu dwa duchowe ćwiczenia: naśladowanie Maryi i ofiarowanie Jej wszystkich swoich codziennych spraw¹.

Koronka cnót Bogarodzicy, jako jedna z form karmelitańskiej pobożności maryjnej, wychodzi naprzeciw temu zapotrzebowaniu. I chociaż powstała

¹ Por. O. Cyprian od Matki Bożej OCD, *Skarb karmelitański...*, Kraków 1653, część I, rozdział VII.

prawdopodobnie na przełomie wieków XVI/XVII, to nie straciła nic ze swojej aktualności.

Koronka może służyć dziś każdemu, kto pragnie naśladować życie Matki naszego Pana Jezusa Chrystusa. Szczególnie ci, którzy przyjęli Maryję w Szkaplerzu św. odnajdą w tym nabożeństwie coś bardzo bliskiego swemu duchowi – odnajdą serce maryjnego życia Karmelu, odnajdą serce nabożeństwa szkaplerznego, którym jest: poświęcenie się Maryi na służbę i naśladowanie Jej cnót, czyli postaw wewnętrznych i zewnętrznych.

Napisana w języku łacińskim, *Koronka* została przełożona na język polski przez Panią dr hab. Elwirę Buszewicz z katedry Historii Literatury Staropolskiej na Wydziale Polonistyki UJ w Krakowie.

Ojciec Daniel od Dziewicy Maryi OCD, redaktor dwutomowego dzieła *Speculum Carmelitanum (Zwierciadła Karmelitańskiego²)*, umieścił tę *Koronkę* pod

² Antwerpia 1680. Dokładny tytuł w przekładzie brzmi: *Zwierciadło Karmelitańskie, w którym wyświeśla się historia Zakonu Eliasza, wzrost przez synów prorockich, esseńczyków i mnichów, nieprzerwana tradycja i następstwo. Wyklada się tytuł Braci NMP, różne prześladowania, opiekę Maryi, potwierdzenia Zakonu ze strony papieży, tłumaczy się Regułę, przywileje Szkaplerza św.,*

datą 25 marca, jako praktyczną formę przygotowania się do święta Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny – jednego z największych i najwcześniejszych świąt maryjnych obchodzonych w Karmelu.

*Koronka cnót Bogarodzicy Dziewicy*³ nabiera szczególnego znaczenia przez sam fakt zamieszczenia jej w takim dziele jak *Speculum*, które jest zbiorem oficjalnych dokumentów Zakonu traktujących o życiu karmelitańskim, jego pochodzeniu, Regule, duchowości i zwyczajach, powstałych i spisanych na przestrzeni wieków od XIII do XVII. W dawnych czasach Przełożeni Zakonu usilnie się starali, aby pisma te były znane i czytane przez zakonników. Sam tytuł: *Speculum* (*Zwierciadło*), sugerował, że każdy zakonnik powinien widzieć w tych pismach – jak w zwierciadle – typ doskonałego karmelity, żyjącego duchem Eliasza i Maryi. *Speculum* pełniło rolę formacyjną

dzieje świętych i mężów sławnych. Przeciwnikom przeciwstawia się obronę, apologię, twierdze i zbrojne arsenały.

³ Tytuł oryginału: *Corolla, seu sertum virtutum quibus (gratiae Dei cooperando) se dignam reddidit fieri Matrem Dei et exaltari super omnes Angelorum ac Sanctorum choros, ex S. Scriptura contexta: ETIAM HAEC EST SCALA CAELI veluti XV gradum, quibus nobis omnibus concessum, adipsum certo et secure conscendere in caelum.*

dla całego Zakonu od wieku XVI do pierwszej połowy XX.

Koronka cnót Bogarodzicy Dziewicy znajduje się w drugim tomie *Speculum*, który stanowi zbiór rozważań przygotowujących do świąt liturgicznych, zawiera żywoty męczenników, świętych lub świątobliwych karmelitów, sławnych pisarzy lub osób, które odegrały znamienitą rolę w historii Zakonu karmelitańskiego.

Włączenie *Koronki* do *Speculum*, bez podania jej autorstwa, może świadczyć o tym, że była znana i używana w Zakonie już o wiele wcześniej. Podobnie jak *Koronka szkaplerzna* (powstała nieco później), *Koronka cnót* nie potrzebowała podania autorstwa by została przyjęta i używana przez Zakon lub Bractwo Szkaplerzne. Poza tym redaktor *Speculum* w zamierzeniu swoim pragnął ukazać:

z wiarą i pobożnością życie Ojca Eliasza oraz sławnych z nauki i pobożności mężów, odrzucając przy tym wszelkie czyjeś nowinki lub wymysły dotyczące Święta Uroczystego Wspomnienia...⁴

⁴ Por. tytuł tomu II, cz. II: *Speculum... sive historia Eliani Ordinis... in qua S. Patris Eliae Vita.... illustrium series virorum, qua doctrina, qua pietate spectatorum... repraesentantur: ac circa*

Koronka cnót przeznaczona jest dla karmelitów, współbraci w Zakonie oraz wszystkich wiernych, którzy przez jej odprawienie pragną przyozdobić swe dusze, mieć ustawicznie przed sobą życie Maryi jako wzór cnoty i chcą brać stąd przykład życia. W *Koronce* ukazującej życie Maryi zostały przedstawione wzory prawości, wskazujące, co należy poprawić, czego unikać, a czego przestrzegać. Maryja bowiem tak postępowała, że życie Jej samej stało się nauką dla wszystkich. Ktokolwiek pragnie uzyskać od Niej nagrodę, niech naśladuje Jej przykład. W *Koronce* znajdziemy wiele ukrytych cytatów z popularnego w XVII wieku dzieła Arnolda Bostiusza OCarm, *O Patronacie*⁵. Od wielu wieków wszyscy noszący Szkaplerz św. modlą się o to do Królowej Karmelu:

Święta Boża Rodzicielko, Chwało Góry Karmel, ze-
chciej odzianych Twoją Szatą przyodziać cnotami Twoimi
i zachowaj ich zawsze od wszelkich niebezpieczeństw
duszy i ciała. Amen⁶.

Festum Solennis Commemorationis novelli cujusdam hallucinationes dispelluntur....

⁵ A. Bostiusz, *Księga o Opiece i Patronacie Błogosławionej Maryi Panny nad poświęconym Jej Zakonem Karmelitańskim*, Flos Carmeli, Poznań 2010 (t. I, księga I-II).

⁶ Alma Dei Genitrix, Carmeli Gloria Montis, veste tua indutos pariter virtutibus orna semper et a cunctis defende periculis. Amen.

O tym właśnie przyodzianiu w szatę lub zbroję cnót mówi *Koronka cnót Bogarodzicy*. Treścią Koronki „użytecznej do czytania na jakiegokolwiek Jej święto” jest piętnaście cnót, dzięki którym Maryja stała się godna być Matką Boga i została wywyższona ponad Aniołów i Świętych. Cnoty te autor nazywa kwiatami:

gdyż Dziewica Maryja kwitnie wszelkimi cnotami, niczym kwiatami, pośród których podziwiamy u Niej szczególnie trzy najpiękniejsze: fiołek pokory, lilię czystości i różę miłości. Cnoty Maryi są jak kwiaty, z których pleciemy koronkę, czyli wianek, abyśmy, zwabieni zapachem jednych, wplekli do naszego wieńca także inne. Poszczególne cnoty są bowiem jak stopnie tworzące drabinę, po której możemy pewnie i bezpiecznie wstępować do nieba za samą Królową Niebios (por. nr 1138).

Osoba i życie Maryi jest ową piętnastostopniową drabiną do nieba, która została nam dana przez samego Boga. Symbol drabiny wzięty jest oczywiście z Biblii i spontanicznie przywołuje obraz drabiny Jakuba.

Koronka cnót Bogarodzicy Dziewicy jest prawdziwie maryjną drabiną do nieba, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że u jej fundamentów postawiono cnotę mądrości Maryi, najniższymi jej szczeblami są cnoty kardynalne:

1. roztropność,
2. sprawiedliwość,
3. męstwo,
4. wstrzeźliwość,
5. umiarkowanie.

U szczytu tej mistycznej drabiny umieszczono cnoty teologalne (boskie) praktykowane przez Maryję:

1. wiarę,
2. nadzieję,
3. miłość ku Bogu.

Szczeble pośrednie cnót, poczynając od najniższych, to:

1. pokora,
2. posłuszeństwo,
3. czystość,
4. ubóstwo,
5. samotność i milczenie,
6. cierpliwość,
7. stałość i wytrwałość,
8. cichość i skromność,
9. miłosierdzie i miłość bliźniego,
10. pobożność, modlitwa, kontemplacja i dobre czyny,
11. wdzięczność i uwielbienie Boga.

Całość tego wieńca kwiatów, korony cnót Maryi lub maryjnej drabiny do nieba, składa się z dwudziestu szczebli:

1. mądrość,
2. roztropność,
3. sprawiedliwość,
4. męstwo,
5. wstrzeźliwość,
6. umiarkowanie,
7. pokora,
8. posłuszeństwo,
9. czystość,
10. ubóstwo,
11. samotność i milczenie,
12. cierpliwość,
13. stałość i wytrwałość,
14. cichość i skromność,
15. miłosierdzie i miłość bliźniego,
16. pobożność, modlitwa, kontemplacja i dobre czyny,
17. wdzięczność i uwielbienie Boga,
18. wiara,
19. nadzieja,
20. miłość ku Bogu.

Taką drabinę cnót Maryi, po której możemy wstępować do nieba, pobożność ludowa streszczała w *Koronce maryjnej*, a ostatecznie w Różańcu. W wiekach XV i XVI popularne były następujące: „Różaniec św. Brygidy” – składający się z sześciu dziesiątek. Początkowo mówiono o psalterium BMV (psalterz NMP), potem rosarium (ogród różany, różaniec), sertum (wieniec, bukiet kwiatów), corona (korona). A najstarsze polskie określenia modlitwy różańcowej to: wianek różany, wianek NMP, różaniec, koronka, psalterz lub żołtarz Panny Maryi⁷.

W tradycji karmelitańskiej sama nazwa „Koronka Maryjna” kojarzyła się nie tyle z Różańcem, ile z koronką św. Brygidy⁸. Koronka ta składała się z sześciu

⁷ Por. H. J. Sobeczko, *Różaniec kontemplacją oblicza Chrystusa. Historyczno-teologiczna refleksja z okazji Roku Różańca*; w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/anamnesis/35/13.htm>

⁸ Św. Brygida Szwedzka (1303-1373) była wzorową żoną, matką ośmiorga dzieci, w tym św. Katarzyny Szwedzkiej. Owdowiawszy odkryła w sobie potrzebę poświęcenia się Bogu i życia w kontemplacji. Została pątniczką oraz mniszką i misjonarką. Otrzymała wiele wizji przeznaczonych dla zbawienia wszystkich chrześcijan, które zostały zapisane w księgach. Wiernie wypełniała misję powierzoną jej przez Boga. Była osobą odważną, przemawiając do papieży, kleru i hierarchii kościelnej, książąt i ludu nie szczędziła surowych napomnień. Jan Paweł II ogłosił ją

„dziesiątek” i trzech „zdrowasiek” przy krzyżyku na pamiątkę 63 lat życia Matki Bożej, według objawień św. Brygidy (1303-1373). *Koronka św. Brygidy* jest skoncentrowana na naśladowaniu Matki Bożej i stanowi jakby własne „oficjum” do codziennego odmawiania⁹ – jest jednocześnie rozważaniem i kontemplacją cnót Najświętszej Maryi Panny oraz modlitwą błagalną o łaskę ich nabycia. Karmelici boski przyjęli tę *Koronkę* i odmawiali codziennie aż do pierwszej połowy XX wieku. Dwa portrety Agnieszki Firlejowej, fundatorki eremu czerneńskiego, przedstawiają ją z taką właśnie koronką w ręku.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że *Koronka cnót Bogarodzicy* została w XVII wieku przyjęta przez Zakon Karmelitański bez żadnych oporów i umieszczona w oficjalnym zbiorze tekstów formacyjnych jakim jest *Speculum*.

współpatronką Europy. Obecnie Kościół zaleca korzystanie z wartości wniesionych przez nią do duchowości chrześcijańskiej.

⁹ Por. D. Wider, *Miejsce różańca w modlitwie karmelitów boskich*, w: *Szkaplerz święty noś, na różańcu proś! Wybrane materiały z obchodów V Ogólnopolskiego Spotkania Czcieli Matki Bożej Szkaplerznej*. Czerna, 19 lipca 2003 r., Kuria Krakowskiej Prowinacji Karmelitów Boskich, Kraków 2003, s. 20.

Albowiem – jak pisał bł. Jan Paweł II – najbardziej autentyczną formą nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny wyrażającą się w skromnym znaku Szkaplerza, jest poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu i naśladowanie Jej cnót. Znak Szkaplerza uświadamia nam, że nabożeństwo do Maryi nie może ograniczać się tylko do modlitw i hołdów składanych Jej przy określonych okazjach, ale powinno stanowić „habit”, czyli nadawać stały kierunek chrześcijańskiemu postępowaniu, opartemu na modlitwie i życiu wewnętrznym¹⁰.

Jeśli ktoś pragnie autentycznie żyć duchowością karmelitańską, winien nie tylko poznawać Maryję i Chrystusa żyjącego w Niej, lecz także żyć w zjednoczeniu z Matką Bożą w całkowitym oddaniu się Jezusowi i naśladować Jej cnoty.

Szkaplerz bowiem świadczy nie tylko o Maryi, lecz także o cnotach, którymi winny być odziane Jej dzieci. W przeciwnym razie Szkaplerz nie byłby znakiem zbawienia. Dlatego wszystkie ćwiczenia szkaplerzne zmierzają do tego, aby pielęgnować ducha modlitwy, zaszczebiać czystość obyczajów, w tym zwyczaj częstej Komunii św., bez której nie da się zachować czystości serca i ciała, uczyć

¹⁰ Zob. *Providentialis gratiae eventus. Opatrznościowe wydarzenie łaski*, List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 750-lecia Szkaplerza świętego (1251-2001) z dnia 25 marca 2001 r., p. 4-5.

się życia w obliczu Maryi, opanowywać wady starego człowieka przez umartwienie, posty i ćwiczenia pokutne.

Szkaplerz przypomina ustawicznie i wszędzie o wielkich i świętych obowiązkach wobec Boga, rodziny i Ojczyzny. Od podjęcia tych obowiązków zależy dobro rodziny, Kościoła i społeczeństwa. Szkaplerz stoi na straży świętości i czystości rodzinnego życia.

Szkaplerz nie może być tylko zewnętrzną formułką, jak nalepka na fałszywym towarze, lecz musi się stawać życiem na wzór Maryi! Szkaplerz jest bowiem przede wszystkim praktyką życia w zjednoczeniu z Maryją i naśladowania Maryi. W szkole Maryi wychowywał się Jezus. W tej samej szkole Maryi uczymy się teraz poznawać i naśladować Jezusa¹¹.

Czerna 25 marca 2011 r.

O. Jan Ewangelista Krawczyk OCD
Moderator Rodziny Szkaplerznej
Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych

¹¹ Por. O. Anzelm (Gądek OCD), *Signum salutis – znak zbawienia*, cz. 1, w: „Głos Karmelu”, 7 (1929), s. 199-200; *Signum salutis – znak zbawienia*, cz. 2, w: „Głos Karmelu”, Nr 8, Kraków 1929, s. 230-232.

**KORONKA, CZYLI WIENIEC CNÓT,
DZIĘKI KTÓRYM [MARYJA] OKAZAŁA
SIĘ GODNA ZOSTANIA MATKĄ BOŻĄ
I WYWYŻSZONA PONAD WSZYSTKIE
CHÓRY ANIOŁÓW I ŚWIĘTYCH**



Jest to również

**DRABINA DO NIEBA CZYLI
PIĘTNAŚCIE STOPNI,
PO KTÓRYCH DANE NAM JEST PEWNIE
I BEZPIECZNIE WSTĘPOWAĆ KU NIEJ
DO NIEBA**

Użyteczna do czytania w jakiegokolwiek Jej święto.

¹¹³⁸. Święty Bernard podaje, że Dziewica Maryja kwitnie wszelkimi cnotami niczym kwiatami i tak oto wskazuje, które pośród nich są najbardziej godne podziwu:

Kwitniesz rozkosznie pięknymi kwiatami wszelkich cnót, pośród których podziwiamy u Ciebie, o Najdostojniejsza, trzy najpiękniejsze. To te, których najśłodszą wonią napelniasz cały dom Pana, o Maryjo: fiołek pokory, lilia czystości, róża miłości²².

Cnoty są zatem jak kwiaty, z których pleciemy koronkę, czyli wianek, abyśmy, zwabieni zapachem jednych, wplekli do naszego wieńca także inne. Poszczególne cnoty są bowiem jak stopnie tworzące drabinę, po której możemy pewnie i bezpiecznie wstępować do nieba za samą Królową Niebios.



²² *Ad Beatam Virginem Deiparam 687 Sermo Panegyricus* (autorstwo niepewne, przypisywane Bernardowi z Clairvaux).

PIERWSZY KWIAT KORONKI,

to jest wieńca,

a zarazem pierwszy stopień drabiny do nieba:

ZGODNE PRZYMIERZE CNÓT KARDYNALNYCH

^{1139.} *Mądrość wybudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn*¹. W sensie duchowym: *Mądrość*, czyli ^{Prz 9,1} Syn Boży, *wybudowała sobie*, czyli na swój własny użytek, *dom* godzien siebie, to jest łono Bogarodzicy Dziewicy, ponieważ wybrała go sobie na mieszkanie. Przeto, aby był Boży i godzien Boga, przystosował go i przyozdobił, bardziej niż Aniołów, Cherubinów i Serafinów, najwyższymi łaskami, czyli siedmioma kolumnami, to jest najpotężniejszymi cnotami: trzema teologicznymi – silną wiarą, nadzieją i miłością, i czterema kardynalnymi – wielką roztropnością, męstwem, sprawiedliwością i umiarkowaniem. Święty Atanazy, wyjaśniając w tym kontekście słowa *Najwyższy uświęcił swój przybytek*¹, uczy nas, że Duch Święty był ^{Ps 45,5 (Wulg.)} w Niej niezachwiany i że ozdobił Ją wszelkimi swymi istotnymi cnotami. Podobnie czyni też Doktor Miodypląnni:

Przeto ta Mądrość, która była Boża, i była Bogiem, przybywając do nas z łona Ojca, wybudowała sobie dom, mianowicie swą Matkę, Dziewicę Maryję, w którym wyciosała siedem kolumn. Cóż znaczy tu *wyciosać siedem kolumn*, jeśli nie uczynić z Niej przybytek godzien Siebie

pod względem wiary i uczynków. Z pewnością potrójna liczba odnosi się do wiary ze względu na Trójcę Świętą, poczwórna zaś do obyczajów, ze względu na cztery główne cnoty²³.

Najpierw powiemy tu o czterech cnotach kardynalnych, połączonych razem, potem o innych, które poruszane są tymi czterema – by tak rzec – osiami, poczynając od pokory – podstawy pozostałych; następnie o trzech substancjalnych cnotach monastycznych i o czterech moralnych, wreszcie o religijności i cnotach z nią związanych, wreszcie zaś o cnotach teologicznych. Najpierw zatem, co się tyczy cnót kardynalnych.

Lk 1,34 ^{1140.} *Jak mi się to stanie?* Te słowa Błogosławionej Dziewicy, tak jak i następne, *Niech mi się stanie według słowa twego*, pełne są Jej roztropności. W poważnych sprawach potrzeba wielkiej uwagi i bardzo przemyślanej mowy. Oto więc Błogosławiona Dziewica Maryja, która z wielką uwagą wysłuchała anielskiego poselstwa, spytała: *Jakże?* Wierzyła wprawdzie mocno słowom Anioła, ale pytała o sposób („nie wątpiąc w sam fakt, lecz dociekając sposobu i zasady”

²³ *Sermo 52 De domo divinae Sapientiae, id est Virgine Maria.*

– powiada św. Bernard²⁴), bo skoro ślubowała do-
zgonne dziewictwo (jak się potem opowie), wypytuje
Anioła, *jakże* da się ono pogodzić z Bożym macie-
rzyństwem. Gdy się zaś tego dowiedziała od Anioła,
w niewielu słowach, pełnych roztropności (i innych
cnót towarzyszących), odparła: *Oto ja, służebnica
Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*¹.^{Lk 1,38}
Roztropność ta podobnie jaśnieje w słowach: *Wina nie
mają*¹, którymi wyraża prośbę nie nakazując ani żą-^{J23}
dając, lecz jedynie wskazując potrzebę. „Poważna
w słowach, roztropna w umyśle, oszczędna w mów-
wieniu” – mówi św. Ambroży, pouczając dziewice –
Mówi: „*Wina nie mają*, uprasza Pana, nie nakazuje
Synowi, zadowolając się jedynie oznajmieniem
braku wina” – tyle św. Bernard²⁵. Najroztropniej-
sza i najkrótsza wypowiedź, obejmująca wszystko:
Wina nie mają. Jak bowiem mówi Dionizy Kartuz:

Ponieważ była wielce roztropną panną, posłużyła się
bardzo niewielu słowami, pozostawiając woli swego Syna
i Pana, cokolwiek zechce On uczynić.

²⁴ *Sermo 4 Super Missus est.*

²⁵ *Sermo 96 in Canticum Canticorum (Kazanie 96 na Pieśń nad
pieśniami).*

Także w innych słowach i czynach przejawiała wybitną roztropność. Dlatego Kościół słusznie uczcił Ją tytułem Panny Roztropnej.

^{1141.} Bardzo też słusznie zwana jest Zwierciadłem Sprawiedliwości, bo z Niej zrodziło się Słońce Sprawiedliwości. Dlatego św. Bonawentura dowodzi, że Boża Rodzicielka jest najbardziej sprawiedliwa, „ponieważ Chrystus, który jest najsprawiedliwszy, sprawiedliwie był Jej powierzony”. I dodaje: „Gdyby Maryja nie była sprawiedliwa, któraż dusza mogłaby być sprawiedliwa?”²⁶. Są dwa stopnie sprawiedliwości: unikać zła oraz czynić dobro. Boża Rodzicielka zaś do tego stopnia unikała wszelkiego zła, że nawet najmniejsza zmaza nie pokalała nigdy Jej duszy. Czyniła także dobro, praktykując wszelkie cnoty w najwyższym stopniu, ponad wszystkich świętych i również dlatego była najbardziej sprawiedliwa.

^{Prz 31,10} ^{1142.} *Niewiastę mężną któż znajdzie?*⁷. Błogosławiona Dziewica jest niewiastą mężną, a nawet bohaterką najmężniejszą ze wszystkich, księżną i Królową męczenników. Ona to, jak mówi św. Bernard²⁷:

²⁶ Pseudo-Bonawentura, *Speculum Beatae Mariae Virginis*, rozdz. 8. – Iustitia.

²⁷ Sermo 9 inter parvos.

była tak mężna, że mogła zmiażdżyć głowę tego węża, do którego Pan powiedział: Położę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, między potomstwem twoim a potomstwem jej; ona zmiażdży ci głowę¹.

Rdz 3,15

W innym kazaniu²⁸, odnosząc się do tego samego miejsca, pisze:

Komuż było przeznaczone to zwycięstwo, jeśli nie Maryi? Kogóż innego szukał Salomon, gdy pytał: *Niewiastę mężną któż znajdzie?*¹.

Prz 31,10

Dalej jest *Męstwo i ozdoba jej odzieniem*¹, ponieważ wyróżniała się najwyższym męstwem i stałością umysłu. Czyny znamionujące męstwo są dwojakiego rodzaju: pierwszy – wytrzymywanie trudności, drugi – mężne podejmowanie trudnych zadań. W obu Błogosławiona Dziewica w najwyższym stopniu celowała. Co do pierwszego, znosiła rozliczne trudności podczas częstych podróży: w góry Judei, do Nazaretu, do Betlejem, do Egiptu, znowu do Galilei, oraz każdego roku na święto do Jerozolimy. Ponośiła je też mieszkając przez siedem lat w ziemi egipskiej pośród ludu obcego, barbarzyńskiego i oddającego się bałwochwalstwu. Najcięższe jednak były oczywiście te, których doznała współczując

Prz 31,25

²⁸ Sermo 2 super *Missus est*.

boleściom i mękom Syna, którego w jedyny sposób umiłowała. Dziewica trwała bowiem przy umierającym Synu, ale w taki sposób, że wcale nie ucierpiała na tym Jej siła i stałość. *Stała* – mówi św. [Jan] Ewangelista – *Matka Jezusowa pod krzyżem*^{J 19,25}. Nie upadła ani na ciełe, ani na duchu; nie mogła zostać pokonana tak wielką nawałą boleści. Co zaś do drugiego rodzaju, odznaczyła się w nim w doskonały sposób, dokonała bowiem rzeczy najtrudniejszej, że trwała przy męce i śmierci Chrystusa tak niewzruszenie, że gdyby nie było katów ani krzyżujących żołnierzy, sama Dziewica, wypełniając wolę Przedwiecznego Ojca, własnymi rękami złożyłaby w ofierze Syna dla zbawienia rodzaju ludzkiego. O tym jednak dużo będzie w dalszym ciągu. Poza tym zaś *umocniła swe ramiona*^{Prz 31,17}, gdy ujarzmiła najstraszliwszych wrogów rodzaju ludzkiego i starła głowę piekielnego węża. I dlatego powiedziano: *Potężna jak w szyku obóz silny*^{Pmp 6,10}. Jak mówi Ryszard od św. Wiktora:

Dziewica była tak przerażająca dla władców ciemności, że nie ośmieliliby się do Niej przystąpić ani Jej kusić. Odstraszał ich bowiem płomień miłości, palił ogień mo-

dlitw i żar miłości; zdumiewali się też, że jest wolna od grzechów²⁹.

¹¹⁴³. Jezus, Bóg-Człowiek, *pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy*¹. Takiego wielkiego miłośnika ^{Mt4,2} wstrzeźliwości godna była karmić swym mlekiem Święta Dziewica Maryja. O jej powściągliwości tak świadczy św. Chryzostom:

Najświętsza Maryja umiłowała skromność i umiarkowanie ponad wszelką miarę ludzkiej natury i dlatego zasłużyła na to, by nosić w swym łonie Pana wszechświata.

Święty Bonawentura³⁰ opowiada, że Błogosławiona Dziewica zjawiała się pewnej mniszce i przemówiła do niej tymi słowami:

Sądysz, córko, że wszelką łaskę, którą otrzymałam, mogłabym otrzymać bez trudu? Wcale tak nie jest. Owszem, powiadam ci, że żadnej łaski, daru ani cnoty (wyjąwszy łaskę wolności od grzechu) nie otrzymałam od Boga bez wielkiego trudu, nieustannej modlitwy, płomiennego pragnienia, głębokiego poświęcenia.

(Wielu też, patrząc w owo Zwierciadło umiarkowania i wstrzeźliwości, idąc za przykładem Dzie-

²⁹ Cap. 26 in Cantica.

³⁰ De vita Christi, cap. 3.

wicy, pościło o chlebie i wodzie w wigilie Jej świąt. Nawet i dziś niemało jest takich, którzy we wspomnianych oraz innych dniach poskramiają swe ciało postami i powstrzymywaniem się od pokarmu i napoju). Zatem ta właśnie cnota (umiarkowanie) oraz jej pokrewne – trzeźwość, wstrzemięźliwość, post – szczególnie zajaśniały w Świętej Matce Bożej. Chociaż bowiem nie było tu potrzeby zadośćuczynienia, chociaż była wolna od grzechu, chociaż nie czuła w swym ciele żadnych nieuporządkowanych popędów, żadnej skłonności sprzeczącej się z rozumem, czy to popychającej do złego, czy odciągającej od dobrego, niemniej jednak umartwiała swe najczystsze ciało postami, czuwaniami i innymi aktami pokutnymi na chwałę Bożą oraz aby mieć większy udział w mękach Chrystusa. A chociaż praktykowała wstrzemięźliwość we wszystkich rzeczach, to jednak najbardziej w sprawach pokarmu i przyjemności cielesnych. Jak pod względem pokarmu, tak i pod względem snu zachowywała wielkie umiarkowanie, o czym świadczy św. Ambroży:

Po cóż miałbym wyliczać – powiada – skąpe pożywienie, szeregi dni spędzonych na postach? A kiedy pojawiała się chęć pożywienia się, to najczęściej skierowana ku takiemu pokarmowi, który oddaliłby śmierć, a nie służył przyjemnościom. Pragnienie snu nie pojawiało się

wcześniej, niż zaistniała konieczność. A jednak, gdy spoczywało ciało, duch czuwał³¹.



DRUGI KWIAT (I STOPIEŃ):
POKORA

¹¹⁴⁴. *Oto ja, służebnica Pańska*¹. Oto najgłębsza pokora Maryi: pozdrowiona przez Anioła jako Matka Boga, zwie się Jego służebnicą. Na jak wiele zasłużyła tą pobożnością, pokazuje św. Bernard, mówiąc: „Słusznie została Panią wszystkich, skoro twierdziła, że jest służebnicą wszystkich”³². Ona sama zaś nieco dalej to powtarza: *Wejrzał na pokorę swej służebnicy*¹. Święty Augustyn, rozważając to, zakrzyknął: ^{Lk 1,38}

O zaiste prawdziwa pokora, która zrodziła ludziom Boga, dała śmiertelnym życie, odnowiła niebios, oczyściła świat, otwarła raj, uwolniła dusze ludzkie! Pokora Maryi stała się niebiańską drabiną, po której Bóg zstąpił na ziemię³³.

³¹ (lib. 2 de Virgin.)

³² Sermo in illud *Signum magnum*.

³³ Św. Augustyn, *Kazanie o Wniebowzięciu*.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	5
Rozprawka o życiu i pismach ojca Daniela od Dziewicy Maryi.....	17
Rozważanie na dzień 25 marca.....	30
Koronka, czyli wieniec cnót, dzięki którym [Maryja] okazała się godna zostania Matką Bożą i wywyższona ponad wszystkie Chóry Aniołów i Świętych.....	37
Pierwszy kwiat koronki, to jest wieńca, a zarazem pierwszy stopień drabiny do nieba: zgodne przymierze cnót kardynalnych.....	39
Drugi kwiat (i stopień): pokora.....	47
Trzeci kwiat (i stopień): posłuszeństwo.....	50
Czwarty kwiat (i stopień): czystość.....	53
Piąty kwiat (i stopień): dobrowolne ubóstwo.....	56
Szósty kwiat (i stopień): samotność i milczenie.....	57
Siódmy kwiat (i stopień): cierpliwość.....	60
Ósmy kwiat (i stopień): stałość i wytrwałość.....	62

Spis treści

Dziewiąty kwiat (i stopień): cichość, skromność.....	65
Dziesiąty kwiat (i stopień): miłosierdzie i miłość bliźniego	67
Jedenasty kwiat (i stopień): pobożność, modlitwa, medytacja, kontemplacja przeplatana dobrymi uczynkami	70
Dwunasty kwiat (i stopień): chwała Boga, cześć dla Niego, wdzięczność, zgodność z Jego wolą.....	72
Trzynasty kwiat (i stopień): wiara.....	75
Czternasty kwiat (i stopień): nadzieja, ufność w Bogu.....	78
Piętnasty kwiat (i stopień): miłość ku Bogu, za pośrednictwem której, doskonalącej wszystkie pozostałe cnoty, zasłużyła na szczególne miejsce w niebie, pomiędzy Bóstwem, a społecznością świętych.....	81

